

Ostrowski, Wojciech

Mazowsze w "Rocznikach czyli Kronikach sławnego Królestwa Polskiego" Jana Długosza

Nasze Korzenie 2, 13-15

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mazowsze w *Rocznikach* czyli *Kronikach sławnego Królestwa Polskiego* Jana Długosza

Część pierwsza

Najważniejsze dzieło w bogatej twórczości historyograficznej Jana Długosza, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, stanowiące swego rodzaju summę średniowiecznego dziejopisarstwa polskiego, jest nie tylko bezcennym źródłem informacji o zaszłych wydarzeniach, lecz także interesującym i wciąż nie do końca wykorzystanym świadectwem mentalności swojej epoki. Jak dotąd osobnego studium nie doczekał się problem obecności Mazowsza w *annales*. Nieliczne są też badania dotyczące analogicznego obrazu innych dzielnic Polski. Celem niniejszych rozważań jest próba określenia miejsca, jakie Mazowsze zajmuje w dziele krakowskiego kanonika. Postaram się wydobyć najistotniejsze i najbardziej charakterystyczne zawarte w *Annales...* treści, które informują o tym regionie historycznym, mówią o jego książętach, mieszkańcach i o tamtejszym Kościele.

Tworząc swe dzieło, Długosz wykorzystał niemal cały wcześniejszy dorobek polskiego dziejopisarstwa, a także źródła obce. Fragmenty *annales*, dotyczące dziejów Mazowsza do przełomu XIV i XV wieku, powstały głównie w oparciu o nasze najważniejsze kroniki. Istotnym źródłem dotyczącym dziejów tej dzielnicy do początku XII wieku było dla krakowskiego kanonika dzieło Galla Anonima. Wiadomości dotyczące wydarzeń do początku XIII stulecia czerpał on jednak przede wszystkim z *Kroniki polskiej* mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem. Potem jego głównym źródłem odnośnie problematyki mazowieckiej stała się *Kronika wielkopolska*. Pochodzi z niej duża część informacji o wydarzeniach mających miejsce w XIII wieku. Dla okresu od schyłku tego stulecia do roku 1370 dziejopis nie dysponował żadnym źródłem narracyjnym, które mogłoby przejąć rolę spełnianą wcześniej przez *Kronikę polską* mistrza Wincentego, a potem *Kronikę wielkopolską*, co usprawiedliwia gorszy poziom wiedzy autora *annales* odnośnie wspomnianego okresu, w porównaniu z pozostałymi partiami dzieła. Uderzająca jest zwłaszcza różnica między przekazami dotyczącymi przyłączenia ziem mazowieckich do Korony. Skąpe i pełne błędów relacje o inkorporacjach w XIV wieku jaskrawo kontrastują z obfitym i szczegółowym materiałem o inkorporacjach dokonanych w następnym stuleciu. Od roku 1370 informacje Długosza stają się o wiele bardziej poprawne, a to za sprawą *Kroniki* Janka z Czarnkowa, która stanowi główne źródło do X księgi *Annales...* (l. 1370-1409). Wzmianki

o kolejnych biskupach płockich powstały przypuszczalnie w oparciu o jakiś zaginiony katalog.

Księgi XI i XII oraz *Chorografia*, autonomiczna część kronik, będąca geograficznym opisem ziem Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, powstały głównie na podstawie autopsji autora i relacji innych osób. W odniesieniu do Mazowsza w grę wchodzi tylko wiadomości z drugiej ręki, z uwagi na fakt, iż Długosz nigdy nie odwiedził tej dzielnicy osobiście. Wyjaśnia to stan wiedzy dziejopisa odnośnie topografii Mazowsza. Lepiej znał on Małopolskę, w której mieszkał, czy Wielkopolskę, w której był, niż interesującą nas tu dzielnicę. Świadczą o tym podawane przez niego informacje z zakresu hydrografii. Widoczna jest lepsza wiedza Długosza w tej mierze w odniesieniu do Małopolski i Wielkopolski niż do Mazowsza. Północne dopływy Wisły zostały opracowane najslabiej w skali całego dorzecza. Zaznaczyć jednak wypada, iż wiadomości kanonika krakowskiego o sieci rzecznej Mazowsza były mimo to stosunkowo dobre, skoro wymienił wszystkie ważne tamtejsze dopływy królowej naszych rzek, a także kilka pomniejszych.

Określenie „Mazowsze” (*Maszouia*) wprowadza Długosz pod datą 1040, gdy pisze o nielegalnym zagarnięciu władzy w tej dzielnicy przez Masława. Nazwa ta zdaniem dziejopisa została nadana ziemi płockiej przez owego uzurpatora, który utworzył ją od swego imienia. Długosz nie określa

jednak, jaki obszar obejmowało Mazowsze. Zasięg terytorialny dzielnicy można uchwycić na podstawie tych fragmentów *annales*, w których autor wyraźnie pisze o przynależności do tej dzielnicy lub o odrębności w stosunku do niej konkretnych ziem i miejscowości. Po zebraniu i zestawieniu wszystkich tego rodzaju wzmianek otrzymujemy następujący obraz terytorium dzielnicy mazowieckiej widziany oczami Jana Długosza:

- na południu Mazowsze graniczyło z ziemią sandomierską i lubelską, a granica przebiegała na północ od Sieciechowa i Radomia oraz na południe od Czerska, Rawy i Łęczycy;
- od południowego zachodu i zachodu dzielnica ta sąsiadowała z ziemią łęczycką, granica przebiegała tu na zachód od Rawy, Mniuchowic i Gostynina oraz na wschód od Piątku i Łęczycy, ponadto enklawę wewnątrz terytorium mazowieckiego stanowiły łowickie posiadłości arcybiskupów gnieźnieńskich;



Domniemany wizerunek Jana Długosza, fresk z końca XV wieku w Domu Długosza w Wisłicy.

- na północnym zachodzie Mazowsze stykało się z Kujawami i ziemią dobrzyńską, granica biegła na zachód od Gostynina, Płocka i Bądzyna oraz na wschód od Dobrzyńa i Rypina;
- na północ od Mazowsza leżały Prusy, granica z nimi znajdowała się na południe od Lidzbarka, Działdowa, Nidzicy i Szczytna oraz na północ od Bądzyna, Żarnowa, Ciechanowa, Nowogrodu i Wizny;
- na wschód od dzielnicy mazowieckiej znajdowało się należące najpierw do Rusi, a później do Litwy, Podlasie. W połowie XV wieku granica przebiegała tam na zachód od Goniądza, Tykocina, Suraza, Bielska, Drohiczyzna i Węgrowa oraz na wschód od Wizny, Kamieńczyka i Liwu. Wcześniej północny fragment linii granicznej wyglądał nieco inaczej: do Mazowsza należał Goniądz, Tykocin i Złotoria, po stronie litewskiej zaś leżało Grodno.
- od południowego wschodu z Mazowszem graniczyła ziemia lubelska, do której należał Łuków.

Nietrudno zauważyć, iż zasięg terytorialny Mazowsza według autora *Annales* odpowiada rzeczywistemu przebiegowi granic tej dzielnicy w XIV-XV wieku. Dziejopis traktował to terytorium jako całość w sensie politycznym i tylko w takim rozumieniu Mazowsze występuje w jego dziele. Sporadyczne inkorporacje terenów ościennych nie były trwałe. Mniejsze dzielnice, na które w dziejach rozpadła się region mazowiecki, są przez kanonika krakowskiego traktowane jako części owej całości. Nie widzimy między nimi takich różnic jak na przykład między Mazowszem a Kujawami czy Śląskiem. Książęta władający takimi udzielnymi częściami Mazowsza są przez Długosza traktowani przede wszystkim jako książęta mazowieccy, a dopiero w dalszej kolejności jako władcy swych działów.

W odniesieniu do Mazowsza autor *Annales*... używa określeń „provincia”, „regio”, „ducatu”, choć najczęściej pisze po prostu „Mazowsze”. Najbardziej adekwatne wydaje się pierwsze z nich. Należy

przypuszczać, że Długosz postrzegał Mazowsze jako lenną w stosunku do Królestwa Polskiego prowincję. Wchodziło ono w skład struktury nazywanej przez niego „Regnum Poloniae et omnes terras subiectes”, do której oprócz Mazowsza należały też Korona, Litwa, Ruś oraz lenna mołdawskie i pruskie. Podstawą prawną stosunku lennego Mazowsza do Królestwa Polskiego były zdaniem dziejopisa hołdy złożone przez książąt mazowieckich Kazimierzowi Wielkiemu i Władysławowi Jagielle.

Za głównych twórców dziejów Mazowsza Długosz uważał panujących tam książąt. Postrzegał ich jako odrębną linię dynastii Piastów. Książęta mazowieccy byli jego zdaniem potomkami Kazimierza Sprawiedliwego, którego jednak nie uważał za jednego z nich. Pierwszym sensu stricto księciem mazowieckim według autora *Annales*... był syn wymienionego władcy – Konrad I.

Na kartach kronik odnajdujemy wszystkich najważniejszych książąt mazowieckich. Długosz podał dużo informacji biograficz-

nych i genealogicznych. Nie zawsze są one jednak pełne i całkowicie zgodne z prawdą. Ogrom materiału, z jakim dziejopis miał do czynienia, uniemożliwił mu pełną dokładność w tej mierze.

Długosz był nieźle poinformowany o działalności poszczególnych książąt. W odniesieniu do większości monarchów podał przynajmniej zarys ich dokonań. Dotyczy to jednak oficjalnej sfery działań książąt, nie zaś poczynań o charakterze poufnym. Przykładem tego może być milczenie dziejopisa odnośnie zakulisowych związków łączących Siemowita IV oraz Konrada III i jego braci z Krzyżakami. Co zrozumiale, Długosz więcej pisał o tych książętach, którzy angażowali się w wydarzenia o zasięgu ogólnopolskim. Dlatego też możemy dowiedzieć się dużo o Konradzie I, którego dziejopis postrzegał jako polityka dążącego przez całe życie do zawładnięcia dzielnicą krakowską, a także o Siemowicie IV i Bolesławie IV, w związku z ich zabiegami o polską koronę. Wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka gorąco popierał te starania. Jego zdaniem książęta mazowieccy mieli do korony prawo zarówno jako przedstawiciele dynastii Piastów, jak też ze względu na wybór podczas elekcji w 1383 (Siemowit IV) i w 1446 roku (Bolesław IV). Niedopuszczenie do objęcia przez nich tronu wywarło zapewne na kanoniku ogromne wrażenie. Było to dla niego wydarzenie do tego stopnia niepojęte, iż jego przyczyn upatrywał w sferze irracjonalnej. Uważał on, że książęta ci nie zasiedli na pol-



Jan Długosz w swojej pracowni, obraz Jana Matejki.

skim tronie z uwagi na ciężką nad całą dynastią klątwą, będącą karą zesłaną przez Boga za zamordowanie świętego biskupa Stanisława przez króla Bolesława Szczędrego, a także za krzywdy wyrządzone Kościołowi krakowskiemu przez Konrada Mazowieckiego. Takie rozumowanie dziejopisa świadczy o jego ignorancji, gdy idzie o zakulisowe rozgrywki towarzyszące drugiej ze wspomnianych elekcji, która przecież miała miejsce już za jego życia.

Stosunek Długosza do poszczególnych książąt był zróżnicowany. Nega-

tywnie oceniał Konrada I, którego jako okrutnego tyrana, krzywdziciela poddanych i Kościoła oraz sprawcę sprowadzenia do Polski Krzyżaków, uważał za najgorszego ze wszystkich polskich władców. Bardzo krytycznie wyrażał się też o księciu płockim Wacławie (Wańce), który razem z Krzyżakami walczył przeciwko Królestwu Polskiemu. W oczach dziejopisa było to niszczenie własnego łona, hańba i przენiewierstwo, o których zmazaniu nie mogło być mowy. Bardzo pochlebna jest natomiast opinia Długosza o książętach warszawskich, Januszu I i jego wnuku Bolesławie IV. O pierwszym z nich czytamy: *Maż między książętami swego czasu przodujący rozumem i powagą. Wymierzając wszystkim słuszność i sprawiedliwość, podniósł znacznie wewnętrzny stan swego kraju; a rządy jego tak były umiarkowane, że je na wzór innym wystawiano.* Takiego uznania u autora *Annales*... nie zdobył żaden z pozostałych książąt mazowieckich, choć wspomnianego już Bolesława IV uważał za wzór wszelkich cnót. Stosunek Długosza do całej mazowieckiej linii Piastów jest generalnie

rzecz biorąc pozytywny. Historyk postrzegał ich jako władców polskich, którzy co prawda dopuszczali się wobec ojczyzny różnych grzechów, ale nigdy nie posunęli się tak daleko jak książęta śląscy, zdrajcy ojczyznego języka i obyczajów. Jego pozytywny stosunek do książąt mazowieckich wyraża się także w poparciu ich starań o tron polski. Zawsze też staje on po ich stronie, gdy mowa o sporach z Litwą o tereny przygraniczne.

Przeciwko książętom mazowieckim zwraca się natomiast wtedy, gdy pojawia się kwestia inkorporacji do Korony ziem rawskiej i gostynińskiej (w 1462 r.) oraz sochaczewskiej (w 1476 r.). Relacje Długosza na ten temat są bardzo tendencyjne. Prawo feudalne (*ius feudum*), na którym opierał swe roszczenia do tych ziem Kazimierz Jagiellończyk, jest przez kanonika krakowskiego różnie interpretowane, za każdym jednak razem na korzyść króla. Nie ulega wątpliwości, iż dziejopis był żarliwym zwolennikiem włączenia ziem mazowieckich do Korony. Wyraził to *expressis verbis* pisząc *Articuli de incorporatione Masoviae* – traktat uzasadniający prawa króla Kazimierza Jagiellończyka do inkorporacji tych ziem. Twierdził w nim, że Mazowsze, jako znajdująca się od początku w Królestwie Polskim dzielnica, po bezpotomnej śmierci swych książąt i zgodnie z prawem feudalnym powinno zostać na powrót włączone do Korony. Dodatkowy argument stanowiła przynależność diecezji płockiej do polskiej prowincji kościelnej.

O wiele mniej niż o książętach mazowieckich możemy przeczytać w *annales* o ich poddanych. Najwięcej pisze Długosz o możnych i rycerstwie. Występują oni przeważnie jako tło działalności książąt. Jako samodzielnie działający podmiot polityczny panowie i rycerze aktywizują się w okresach, kiedy tron książęcy był pusty po śmierci któregoś z władców Mazowsza. Tylko sporadycznie na kartach pojawiają się mazowieccy mieszczańscy i wieśniacy. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że mieszkańcom miast śląskich Długosz przypisywał rolę ważnego czynnika w życiu politycznym.

Mazowszanie byli przez niego uważani za Polaków. Podkreślał ich jedność z mieszkańcami Korony, co wynikało z tożsamości krwi i języka. Jego zdaniem zbrojne wystąpienia zarówno wspomnianego już księcia Władysława (Wańki) przeciw Królestwu Polskiemu, jak i króla Władysława Łokietka przeciw Mazowszu były działaniami *ze szkodą dla własnego narodu*.

Warto tu przypomnieć, że w przeciwieństwie do Mazowszan za Polaków Długosz nie uważał mieszkańców Śląska, do których był zresztą bardzo nieprzyjaźnie usposobiony.

Istotnym elementem Długoszowej wizji Mazowsza jest tamtejszy Kościół. Z faktu przynależności tego regionu do diecezji płockiej, która wchodziła w skład polskiej prowincji kościelnej, dziejopis wywiódł tezę o jedności dzielnicy mazowieckiej z Polską. Diecezja ta miała jego zdaniem powstać, wraz z całą archidiecezją gnieźnieńską, już w roku 966 (sic!). Większość fragmentów *Annales...* dotyczących Kościoła na Mazowszu poświęconą jest biskupom płockim. Długosz wymienił wszystkich ordynariuszy do roku 1480. Dodał też kilku biskupów, których uważamy dziś za niehistorycznych. Według kanonika krakowskiego sprawowali oni swój urząd

w latach 966–1075, a więc jeszcze przed rzeczywistym utworzeniem diecezji. Dziejopis zazwyczaj ogranicza swe relacje do odnotowania faktu objęcia diecezji przez danego ordynariusza oraz zgonu jego poprzednika. Poza ramy tego schematu autor wychodzi pisząc na przykład o biskupie Szymonie, którego wytrwała modlitwa miała walnie przyczynić się do zwycięstwa rycerstwa mazowieckiego z najazdem Prusów i Pomorzan w roku 1112, podobnie jak modły Mojżesza dopomogły Izraelitom pokonać Amalekitów. Więcej dowiadujemy się o tych biskupach, którzy sprawowali swój urząd od przełomu XIV i XV wieku, począwszy od Jakuba z Korzkwi, bardzo pochlebnie ocenianego przez dziejopisa. Temu ordynariuszowi Długosz poświęca najwięcej miejsca, co związane jest z jego aktywną działalnością polityczną. Ogólny obraz biskupów płockich w *annales* wydaje się dla nich dość korzystny. Krakowski historyk, który nie zwykł szczędzić uwag członkom episkopatu, krytycznie wyraża się tylko o jednym płockim ordynariuszu – Henryku, synu księcia Siemowita III.

Podsumowując niniejsze rozważania należy stwierdzić, iż problem Mazowsza należy do drugoplanowych zagadnień poruszanych przez autora kronik. Pisał on na ten temat głównie wtedy, gdy problematyka mazowiecka ząbowała się z wydarzeniami i procesami o charakterze ogólnopolskim. Dziejopis dysponował sporym zasobem wiadomości o tej dzielnicy. Traktował ją jako lenną w stosunku do Królestwa Polskiego prowincję, rządzoną przez książąt z polskiej dynastii Piastów i zamieszkałą przez Polaków. Kościół na Mazowszu postrzegał jako część polskiego Kościoła. Wychowawca królewskich synów był gorącym orędownikiem powrotu tej dzielnicy do Królestwa Polskiego, czy to przez inkorporację, czy też w wyniku objęcia tronu polskiego przez któregoś z książąt mazowieckich. Wzajemne relacje między Mazowszem i Koroną widziane oczyma Długosza najlepiej oddają jego słowa: *unum corpus et unum natio cum Polonia*. ■

Bibliografia

- J. Długosz, *Annales seu cronicae inditi Regni Poloniae*, t. 1–12, Varsoviae 1964–2005.
 J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 1–12, Warszawa 1961–2006.
 J. Długosz, *Articuli de incorporatione Masoviae*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. VI, Kraków 1893, s. 623–627.
 M. Bobrzyński, S. Smolka, *Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893.
 U. Borkowska, *Treści ideowe w dziełach Jana Długosza. Kościół i świat poza Kościołem*, Lublin 1983.
 S. Gawlas, *Świadomość narodowa Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 27, 1983, s. 3–67.
 M. Koczerska, *Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 15, 1971, s. 109–140.
 J. Krzyżaniakowa, *Pojęcie państwa i narodu w „Rocznikach” Jana Długosza*, [w:] S. Gawęda [red.], *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. 2, Kraków 1983, s. 73–83.
 A. Perzanowska, *Wiadomości źródłowe o życiu i działalności Jana Długosza*, [w:] *Długossiana...*, cz. 1, Kraków 1980, s. 293–365.
 W. Polak, *Aprobata i spór. Zakon krzyżacki jako instytucja kościelna w dziełach Jana Długosza*, Lublin 1999.
 S. Gawęda, K. Pieradzka, J. Radziszewska, K. Stachowska [oprac.] pod kier. J. Dąbrowskiego, *Rozbiór krytyczny „Annalium Poloniae” Jana Długosza z lat 1385–1480*, t. 1–2, Wrocław 1961–1965.
 H. Samsonowicz [red.], *Polska Jana Długosza*, Warszawa 1984.
 A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór „Dziejów Polski” Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887.
 W. Szelińska, *„Chorografia Regni Poloniae” Jana Długosza. Problem autopsji autora*, [w:] *Długossiana...*, cz. 1, Kraków 1980, s. 141–151.
 P. Węcowski, *Mazowsze w Koronie. Propaganda i legitymizacja władzy Kazimierza Jagiellończyka na Mazowszu*, Kraków 2004.

Z względu na dużą objętość materiału publikujemy go w częściach.